



Wśród Nas

Rok XXXI 2023, nr. 30

23. 07. 2023 r.

**TYGODNIK PARAFII
PW. PRZEMIENIENIA
PAŃSKIEGO W POLANIE
(DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO)**



Św. Krzysztof—str. 2

Św. Joachim i św. Anna - rodzice,
dziadkowie i wychowawcy

Str. 3

Miłość jest cierpliwa

W Hymnie o miłości czytamy, jakimi przymiotami odznacza się miłość. Jako pierwszą cechę miłości św. Paweł wymienia cierpliwość (I Kor 13, 4). O takiej właśnie miłości jest dzisiejsza Ewangelia. Bóg nas kocha, więc ma do nas dużo cierpliwości. Gdyby Jego miłość była miłością ludzką, już dawno powinniśmy być wyrwani z głębi życia i wrzuceni w ogień nieugaszony. Skoro On kocha nas tak cierpliwie, to oznacza, że i my nie możemy podejmować decyzji od razu, pod wpływem impulsu, ponieważ możemy kogoś skrzywdzić. Trzeba dać sobie czas, żeby na trudne sytuacje i relacje patrzeć z pomocą Ducha Świętego, który jest Duchem miłości. Miłość pomaga wyraźnie odróżnić dobro od zła, chwast od zboża. Często oceniamy ludzi po tym, co małe. Małe zranienia, przykre słowa i gesty rosną w nas jak ziarenko gorczycy do wielkich kłótni i lat nieodzywania się do siebie. Jezus pragnie, aby rosło w nas dobro i miłość. Dlaczego nad tym, co dobre, ale małe, przechodzimy bez efektu wyolbrzymiania? Dlaczego wyolbrzymiamy tylko zło? Pozwólmy rosnać w nas dobru!

Panie Jezu, Ty wciąż okazujesz mi nieskończoną miłość i cierpliwość! Proszę, naucz mnie być cierpliwym wobec samego siebie, a także dziękować za najmniejsze otrzymane dobro. Amen.



"... Mówcie zawsze szczerze prawdę dlatego, że kłamstwa, poza tym że są obrazą Boga, czynią nas synami diabła. Przez kłamstwo będziecie uważani przez waszych przełożonych i kolegów za kłamców i ludzi bez honoru ..."
Myśli św. Jana Bosko

Św. Krzysztof

O życiu św. Krzysztofa brak pewnych wiadomości. Pewne jest, że żył na początku trzeciego wieku i że zmarł śmiercią męczeńską, ale reszta wiadomości oparta jest na przekazach ustnych i legendach.

Miał się urodzić w Kanaanie (być może w Licji - dziś Turcja) pod koniec II wieku w rodzinie pogańskiej. Legenda mówi, że rodzice dali mu na imię Reprobos, co miało znaczyć Odrażający. Był bardzo brzydki: olbrzymi wzrost, potężne ciało i niekształtna głowa przypominająca głowę psa. Odznaczał się także ponadludzką siłą. Może dlatego postanowił zaciągnąć się na służbę u najpotężniejszego władcy. Najpierw zaciągnął się w władcy swojej krainy. Przekonał się jednak, że król bardzo boi się szatana, przyjął więc służbę u niego. Potem okazało się, że szatan boi się Chrystusa. To sprawiło, że zainteresował się Chrystusem, poznał Jego naukę i przyjął chrzest. Za pokutę postanowił osiedlić się na Jordanem i przenosić ludzi przez rzekę na swych potężnych ramionach.

Pewnej nocy usłyszał, że dziecko prosi o przeniesienie na drugi brzeg. Wziął je na ramiona i zaczął nieść. Dziecko stawało się coraz cięższe, tak że w pewnym momencie Reprobosowi groziło utonięcie. Dotarł jednak do drugiego brzegu i spytał "Kim jesteś?". Usłyszał: "Jam jest Jezus, twój Zbawiciel. Dźwigając mnie, dźwigasz cały świat". Na pamiątkę tego zdarzenia Reprobos miał otrzymać greckie imię Christophoros, co oznacza "niosący Chrystusa". Legenda wspomina też, że Pan Jezus przywrócił Krzysztofowi normalny wygląd.

Inna legenda opowiada, jak Krzysztof został pojmany i wtrącony do więzienia przez swojego króla, okrutnego prześladowcę chrześcijan. Działo się to około 250 roku, za panowania cesarza Deceusza. Trudno było go wydać na męki, ponieważ z powodu niezwyklej siły Krzysztofa żołnierze bali się go. Wielu żołnierzy, widząc dzielną postawę Krzysztofa na mękach, nawróciło się. Inni nawrócili się widząc, jak wypuszczane w jego kierunku strzały zatrzymują się w powietrzu lub odbijają się od jego ciała. Krzysztof był przez cały dzień zasypywany strzałami, które jednak nie zabiły go. Kiedy wreszcie wyczerpany padł na ziemię, władca polecił go ściąć. Tyle legenda. Pierwsze historyczne przekazy o kulcie św. Krzysztofa pochodzą z V i VI w., a mówią o wystawionej ku jego czci bazylice w Bitynii i o licznych klasztorach św. Krzysztofa. Oznacza to, że jego kult był wówczas bardzo powszechny.

W średniowieczu św. Krzysztof został zaliczony do grona 14 "Wspomożycieli", czyli do szczególnych patronów. Opiekował się podróżnymi, pielgrzymami, przewodnikami, flisakami, marynarzami. Dziś uważany jest za patrona kierowców, ruchu i komunikacji oraz wielu zawodów z nimi związanych (poza wymienionymi): woźniców, żeglarzy, biegaczy, jest opiekunem dróg górskich, patron górników, stolarzy, cieśli, kapeluszników, farbiarzy, introligatorów, poszukiwaczy skarbów, sprzedawców owoców, ogrodników, opiekunem twierdz i fortec, patronem dzieci. Wzywamy go w przypadku niespodziewanej śmierci, zarazy i dżumy, zagrożenia od ognia i wody, suszy, niepogody i gradu, w przypadku chorób oczu, bólu zębów i ran. Jest też patronem Wilna, a jego wizerunek znajduje się w herbie tego miasta.

Zgodnie z dawnymi wierzeniami, kto spojrzy rankiem na wizerunek św. Krzysztofa, będzie bezpieczny aż do wieczora. Dlatego dawniej malowano jego postać przy wejściach do kościołów, na basztach miejskich, na feretronach i sztandarach, także na wielu kamienicach przy ruchliwych ulicach - takie kamienice w średniowieczu nazywano "Krzysztoforami".

W ikonografii św. Krzysztof przedstawiany jest przede wszystkim z Dzieciątkiem Jezus na ramieniu i laską w dłoni. Czasami przedstawiano go też jako męczennika lub wojownika, można go też zobaczyć z kijem, z którego wyrastają liście.

Modlitwa kierowcy

Boże, daj mi pewną rękę i bystre oko, abym nikomu nie wyrządził żadnej szkody. Nie pozwól, Dawco życia, bym stał się przyczyną śmierci lub kalectwa, a także zachowaj od nieszczęścia i wypadku. Pohańcuj pokusę nadmiernej szybkości. Oby piękno stworzonego przez Ciebie świata i radość Twej łaski towarzyszyły mi na zawsze. Amen.



Św. Joachim i św. Anna - rodzice, dziadkowie i wychowawcy

Imiona rodziców Maryi i zarazem dziadków Jezusa są nam dobrze znane. Wynika to z faktu, że ich kult w Polsce jest dość rozpowszechniony. Zapewne powodem tego jest nasze, pełne sentymentu, podejście do kobiecej części rodu Jezusa. Kochamy mocno Najświętszą Maryję Pannę i swą miłość przelewamy również na Jej matkę - św. Annę.

Współcześnie czcimy rodziców Maryi wspólnie, choć początkowo przeważał kult św. An-

ny. Przywędrował on do Polski już w XIV wieku, kiedy Stolica Apostolska ustaliła datę święta na 26 lipca. Zawsze wyjątkową czcią otaczano babcię Jezusa na Śląsku. Do dziś największej czci doznaje ona na Górze św. Anny k. Opola, gdzie znajduje się cudowna figura tej Świętej. Przedstawia ona św. Annę piastującą dwoje dzieci: Maryję i Jezusa, dlatego powszechnie jest nazywana Świętą Anną Samotrzecią - co można tłumaczyć „we troje razem”.

O św. Joachimie i św. Annie nie wiemy jednak za dużo. Pismo Święte o nich nie wspomina. Trochę więcej światła na te postaci rzuca jeden z apokryfów - Protoewangelia Jakuba z końca II wieku. Z niego właśnie dowiadujemy się o imionach dziadków Jezusa. Wiemy też, że byli oni długo bezdzietni. Dopiero wytrwała modlitwa Joachima przez czterdzieści dni na pustyni wyjednała łaskę u Boga. Dar dany im w podeszłym wieku został przepowiedziany przez anioła, który określił mającą się narodzić córkę jako „radość ziemi”. Zapewne św. Joachim i św. Anna byli dobrymi rodzicami, czego bezdyskusyjnym przykładem jest Maryja. Właśnie Ona przyjęła w pokorze Boże wybranie, spełniając Jego wolę wobec siebie. Podkreślił to sługa Boży Jan Paweł II 21 czerwca 1983 r. właśnie na Górze św. Anny, kiedy powiedział, że: „Syn Boży stał się człowiekiem dlatego, że Maryja stała się Jego Matką”.

W wielkiej mierze Maryja mogła stać się Matką Zbawiciela dzięki dobremu wychowaniu, które otrzymała w domu rodzinnym. Św. Joachim i św. Anna na pewno mieli świadomość tego, że ich obowiązkiem jest dobre przygotowanie Maryi do wypełnienia zadań, które Bóg przed Nią postawił.

1. Dzisiaj z racji przypadającego we wtorek wspomnienia Św. Krzysztofa, patrona kierowców i podróżujących, po wszystkich Mszach Świętych pobłogosławimy pojazdy mechaniczne i będziemy się modlili o roztropne ich wykorzystywanie.

2. Jutro 24 dzień miesiąca lipca wspomnienie Maryi Wspomożycielki, po mszy św. nabożeństwo z prośbami i dziękczynieniem do Maryi. Prosimy wrzucać prośby do skrzynki.

3. We wtorek, 25 lipca, obchodzimy święto Świętego Jakuba Apostoła.

4. 6 sierpnia w niedzielę w naszej parafii uroczystość odpustowa. Kazania w tym dniu będzie głosił Ks. Zbigniew Mistak. W tym roku uroczystość przygotowują mieszkańcy Polany Górnej od państwa Podstawskich do końca. Prosiłbym o zadbanie placu wokół świątyni, wykoszenia trawy oraz o dekorację kwiatami wewnątrz świątyni.

5. Dziękuję za ofiary składane w naszej Parafii. W ostatnią niedzielę składka wynosiła 1380 zł - zostanie przeznaczona na witraże w naszym kościele. Wszystkich ofiarodawców polecamy w modlitwie w ostatni dzień miesiąca.

W tym tygodniu patronują nam:

Poniedziałek, 24 lipca – św. Kinga (1234-1292),

Środa, 26 lipca – św. św. Joachim i Anna, rodzice Najświętszej Maryi Panny.

Sobota, 29 lipca – św. św. Marta, Maria i Łazarz, przyjaciele Pana Jezusa z Betanii.

Intencje Mszy Świętych

23Lipiec - Niedziela godz. 8 00. + Czesława (k) + Józef Krakowscy

godz. 11 00. 1) + Jan Zygmanski w rocz. śm. + Zdzisław Brysiewicz

2) Dziękczynno - błagalna z prośbą o zdrowie i bł. Boże dla Anny z okazji imienin.

godz. 14 30. Za Parafian Msza św. na Olchowcu

24 Lipiec - powiedz. + Dorota Borzęcka od rodz. Anny Rzeszowskiej

25 Lipiec - wtorek + z rodziny Guzików

26 Lipiec - środa O zdrowie i bł. Boże dla Anny i rodziny

27 Lipiec - czwartek 1) Dorota Borzęcka od uczest. Pogrzebu 2) W pewnej Intencji

28 Lipiec - piątek 1) + Zenon Szary 6 rocz. śm. 2) W pewnej intencji

29 Lipiec - sobota 1) W pewnej Intencji 2) W pewnej intencji

30 Lipiec - Niedziela

godz. 8 00. + Robert - 2 rocz. Śm., + Franciszek, + Łukasz

godz. 11 00. + Anastazja, + Jan, + rodzeństwo

godz. 14 30. Za parafian - na Olchowcu.

**Tygodnik parafii
pw. Przemienienia Pańskiego
w Polanie
(do użytku wewnętrznego)**

**38 - 709 Polana 26a
polana@sdb.krakow.pl
<https://polana.sdb.org.pl/>**

**Zespół redakcyjny:
ks. Marek Rusek, Ks. Artur Świeży, Hanna
Myślińska, Karolina i Witold Smoleńscy,
Daniel Mikrut
Skład i oprawa graficzna: ks. Marek Rusek.**